

# Dwa Sławy, Multitasking

Jeżeli życie to wyścig ja nie mam szans na medal  
Chociaż dwoję się i troję kurwa dwoję się i troję jak jebana ameba  
Jedna komórka, druga komórka, dzwonią, piszą pół dnia  
Dają mi tyle roboty, że no kurwa ja pierdołę  
Jak zachować zimną krew; "True Blood"  
Praca, dom, druga praca, pasja ziom.  
To nie czas na nudę  
Znow z robotą w polu; "Strach na wróble"  
A Maro daje bit, kurwa jaki bit?  
Praży taki bit?  
Marek, no raczej!  
Połamana stopa, dawaj mi to złotko; Radek Kowalczyk  
Idę lulu, regeneruję zmęczone ciało, a z głośnika napierdała taki bit stale  
Nie ma na co czekać, we śnie piszę odlotowe linie, Dreamliner  
Oczy na zapałki, siedzę jak na szpilkach,  
Robię wszystko po łebkach  
Podzielna uwaga to mit,  
Chwilka, dajcie odetchnąć

Łapię się za wszystko, nie myję rąk  
Mówią, że mam problem – nie widzę go!  
Wychodzi mi to nawet, nawet  
Najpierw osobno potem wszystko razem, razem  
Mogę wysrać się na multi, normalne być singlem  
Ale przy dwójce też ogarnę jedynekę

Zrób ten przelew, wyślij maila  
Telefon odbieraj, potem zrobisz tego ksera, ksero  
Pracuj w przerwie, cheerleader-ka  
I lej kurwa tę kawę, młynek, ekspres  
Czarna robota coś jak Secret Service  
I załatwisz petentów, tylko miły mi bądź  
Bo nie wiem czego ty, ty, ty, typy tu chcą  
Coś jeszcze, prawie usnąłem?  
Daj więcej biorę to na klatę; [?]  
I zrobię to, choć dawno nie rozpycham się łokciami  
Wytatuuję sobie chyba pajęczynę na nich  
Zawierzcie uwagę, mam podzielną, nareszcie  
I piszę te wersy mając zapierdol na Fejsie